MIESIĘCZNIK TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI GARBOWSKIEJ

GŁOS GARBOWA

Rok V Nr 11/59/ LISTOPAD 1995

Cena 50 gr

W numerze: W. Kula - Niechaj pozostaną w naszej pamięci, H. Stępniak - Wiejskie cmentarze, L. Łuczywek - Szkoło już tyle lat ..., Nowa biblioteka, 60-lecie Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Przybysławskiej, S.M.Stępniak - Narodowe Święto Niepodległości, K. Firlej - IX Sesja Rady Gminy Garbów, wójt gminy o .. oraz stałe rubryki.

SZTANDAR D[illegible]Y PODSTAWOWEJ W GARBOWIE

FOT. S. M. STĘPNIAK

MINĄŁ MIESIĄC

01.11.
Wszystkich Świętych - odwiedzamy groby swoich bliskich.

***

05.11.
Pierwsza tura wyborów na prezydenta RP.

***

11.11.
77 rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę.

***

12.11.
Zebranie mieszkańców Przybysławic w sprawie telefonizacji.

***

18.11.
Nadanie imienia Szkole Podstawowej w Garbowie i poświęcenie sztandaru.
Uroczyste obchody 60-lecia KGW w Woli Przybysławskiej.

***

19.11.
II tura wyborów na prezydenta RP.

***

20.11.
Zebranie sołtysów - omawianie spraw związanych z odroczeniem lub umorzeniem podatku rolnego oraz spraw telefonizacji i innych inwestycji.

25.11.
Otwarcie gminnej biblioteki publicznej w nowej siedzibie, w adaptowanym budynku starej szkoły.

***

26.11.
Zebranie mieszkańców Borkowa w sprawie telefonizacji.

Święto patronalne Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży w Archikatedrze Lubelskiej - uczestniczyły KSM-y Garbów i Garbów-Cukrownia.

***

28.11.
Telewizja Lublin w gminie Garbów - wywiad z wójtem Z. Niedbałą m.in. o sprawach związanych z telefonizacją.

***

30.11.
IX Sesja Rady Gminy.
Zebranie sprawozdawczo-wyborcze OSP w Piotrowicach Wielkich. Skład zarządu bez zmian. Wybrano 3 kandydatów na Zjazd Gminny ZOSP.

Z kroniki policyjnej

03/04.11.
W Gutanowie z koparki należącej do UG skradziono dwa akumulatory i paliwo na kwotę 800 zł.
07.11.
W Garbowie na drodze nr 17 kierujący samochodem Opel Kadet zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem marki Kamaz, w wyniku czego poniósł śmierć kierowca Opla Zbigniew D., mieszkaniec Zamościa.
12/13.11.
Wychowankowie PDDz w Przybysławicach po powrocie z dyskoteki wybili prawie wszystkie szyby w budynku, weszli do pomieszczeń gospodarczych, skąd skradli artykuły spożywcze oraz krajalnicę elektryczną do chleba na łączną kwotę 800 zł. Sprawę przekazano do Sądu Rejonowego dla Nieletnich.

Halina Stępniak

Wiejskie cmentarze

„W mojej wiosce mały jest cmentarz,
krzyżami ziemia zdobiona,
na krzyżu wieniec z jałowca
w mogile dusza uśpiona
.....
Czasami ostry wiaterek
chwilę mrozem zawieje
i tabliczka na krzyżu
skrzypi, gnie się i chwieje"

S. Plewińska

Ludność wiejska zawsze czciła pamięć zmarłych z wielką skrupulatnością. Dniem w którym szczególnie pamiętano o tych, którzy odeszli, były Zaduszki. Tłumnie odwiedzano wówczas groby i dawano jałmużnę dziadom, by modlili się za dusze zmarłych.

Dbałość o zmarłych wynikała z pradawnej wiary ludu w pośmiertny żywot duszy. Wierzono, że oddziela się ona od ciała i prowadzi dalszy żywot w miejscu bliskim, utrzymując kontakt z żyjącymi. Wierzono, że dusza zmarłego może zarówno szkodzić jak i pomagać żywym. Stąd więc odprawiano różne obrzędy, składano jadło, aby zjednać sobie duszę zmarłego i zapewnić jej życzliwość.

W Polsce pierwsze wzmianki o obchodach Dnia Zadusznego pochodzą z XII wieku. Znajdują się one w kalendarzu cystersów z Lądu. O uroczystościach związanych z tym dniem w Krakowie wspomina kalendarz kapituły krakowskiej z 1245 r. Najstarsze zapiski dotyczące Dnia Zadusznego znajdują się w agendzie biskupa wrocławskiego Henryka I z Wierzbna z końca XII w. Źródła z końca XV w. podają, że w tym dniu odprawiano procesje we wszystkich diecezjach metropolii gnieźnieńskiej. Procesja prowadzona była w kościele, wokół kościoła lub na cmentarzu. Kapłan wraz z wiernymi zatrzymywał się pięć razy, modląc się za zmarłych biskupów, kapłanów, krewnych, dobrodziejów, pogrzebanych na danym cmentarzu oraz za wszystkich wiernych zmarłych. Przechodząc z jednego miejsca na drugie ksiądz skrapiał groby wodą święconą.

Choć pamięć o zmarłych przodkach zachowała się w rodzinach chłopskich dość długo, groby ich bliskich ulegały szybkiemu zniszczeniu. Chłopów chowano na cmentarzu przy kościele. Plac ten wykorzystywany był też na różne uroczystości m.in. kiermasze i odpusty. Produkowali się wówczas kuglarze, awanturowali włóczędzy. W rezultacie zdarzało się, że cmentarze przypominały w dni świąteczne wrzaskliwy jarmark. W dni powszednie pasły się tam kozy, krowy i inne czworonogi służby kościelnej. Często przekopywano groby dla następnych zmarłych. Siłą rzeczy groby chłopskie ulegały szybko dewastacji, a miejsca w podziemiach kościołów zarezerwowane były wyłącznie dla magnatów, szlachty i bogatych mieszczan. Zmarłych panów chowano również w specjalnie wybudowanych kaplicach. Na mogiłach stawiano granitowe nagrobki, w ściany kościołów wmurowywano tablice nagrobne, które zawierały szereg danych biograficznych, obecnie stanowią one dla nas ważne źródło historyczne.

„Mgła listopadowa park cmentarny
okryła welonem,
na płatkach chryzantem się perli
jak czyjeś oczy zapłakane
za tymi, co na zawsze odeszli ...
Zasnęli snem wiecznym otuleni ciszą
tylko garstka pyłu w głębi ziemi została,
to, co zostawili dla innych
na świecie -
księżyc srebrną poświatą na płytach
utrwala."

E. Kosowska

Cmentarz - cicha przystań pielgrzymów utrudzonych długą wędrówką, dla których czas już się zatrzymał. Słowo budzące raczej przykre skojarzenia, a jednak w cieniu grobowej płyty prostszy wydaje się świat, bardziej zrozumiałe stają się słowa najważniejsze: miłość, wierność, przebaczenie.

W listopadowy wieczór alejkami garbowskiego cmentarza, tłumy ludzi spieszą do grobów najbliższych. Chryzantemami, wieńcami, świerkowymi gałązkami przystrajają granitowe grobowce. Zapalają lampki, na moment zastygają w bezruchu.

Patrząc w oświetlone migającym światłem zniczy twarze ludzi, zamyślonych nad tajemnicą życia i śmierci, nagle zdajemy sobie sprawę, że

znów kogoś utraciliśmy i znów komuś powiedzieliśmy słowo żegnaj ! Odchodzenie najbliższych budzi w nas większą wiarę. Uświadamiamy sobie nietrwałość i znikomość wszystkiego co nas otacza na tym zmaterializowanym świecie.

W Dzień Zaduszny odwiedzam jeszcze jeden garbowski cmentarz, cichy i pusty w tym dniu, ale jakże urzekający pięknem otaczającej przyrody. Całe wzgórze porośnięte krzewami, wśród których królują czerwone kaliny.

Tu spoczywają praojcowie i ojcowie tej ziemi, którzy tu żyli, pracowali i tu złożono ich doczesne szczątki. Idę zasłuchana w ciszę, depcząc zeschłe liście. Urzeka przedziwna duchowa energia wypełniająca ten stary cmentarz. Przenika ona nasze serce i wszystko wokoło zdaje się być zasłuchane w odwieczną Bożą katechezę o ludzkiej przemijalności.

Zatrzymuję się przy kaplicy - grobowcu rodziny Moskalewskich, przy grobie Józefa Nakoniecznego - posła Ziemi Lubelskiej do Dumy, Anny Dłuskiej - dziedziczki Tomaszowic, Witolda Trzcińskiego - właściciela majątku Leśce, Jadwigi z hrabiów Grabowskich Odrowąż Pieniążek, Laury Trzcińskiej - córki generała Henryka Kamińskiego, Tadeusza Trzcińskiego - doktora filozofii, Antoniny Zagórskiej z Urbańskich urodzonej we Lwowie a zmarłej w Gutanowie, Anieli Potockiej. Ich pomniki zachowały się w dobrym stanie i świadczą o zamożności właścicieli, niestety na innych zatarły się napisy, sterczą z ziemi tylko fragmenty pomników, rozbite płyty nagrobkowe, połamane, zardzewiałe, misternej roboty metalowe płotki okalające grobowce. Oryginalne, drewniane krzyże chylą się ku ziemi, jakaż szkoda, że niszczeją, za kilka lat rozsypią się i nic z nich nie pozostanie. Najwyższy chyba czas ratować je od zniszczenia i zapomnienia, bo przecież groby zmarłych są świadectwem narodu i jego wizytówką.

FOT. S. M. STĘPNIAK

„Rzędy zmurszałych
i lśniących krzyży
- pomników pamięci
zapomnienia
stoją na straży spoczywających
pod kołdrą wieczności.
Znicze płonące
blaskiem zamyślenia
dodają dostojności
nadwątlonej
pamięci."

J. Kowalski

Wykorzystano: fragmenty książki Z. Kuchowicza: Obyczaje staropolskie, wiersze poetów ludowych z VII t. „Wieś tworząca",

Nowa biblioteka

Każdy, kto choć raz był w starych pomieszczeniach gminnej biblioteki w garbowskim pałacu - pamięta regały z książkami, między którymi trudno się było przecisnąć, nie mówiąc już o miejscu do czytania. Po przeniesieniu szkoły do nowego budynku pojawiły się nowe możliwości. Dość długo trwały prace adaptacyjne budynku starej szkoły, sfinansowane w całości przez gminę.

W sobotę 25 listopada nadszedł czas na oficjalne otwarcie biblioteki. Wśród licznie przybyłych gości byli: minister kultury Zdzisław Podkański, wojewoda lubelski Edward Hunek, przewodniczący Lubelskiego Sejmiku Samorządowego Stanisław Stefanek, wiceprzewodniczący - Norbert Wojciechowski, starosta puławski Henryk Wieczorek, dyrektor Wydziału Kultury UW Józef Krzyżanowski, przedstawiciele Biblioteki Wojewódzkiej, z jej dyrektorem Marią Piotrowską i Marią Polak - dyrektorem puławskiego oddziału tej biblioteki. Obecny był także prof. Lech Ludorowski z UMCS.

Na wstępie ksiądz kanonik Stanisław Wąsik, wspólnie z księdzem Pawłem Kuziołą poświęcili nowe pomieszczenia. Kierowniczka biblioteki Ewa Korulczyk oprowadziła gości po swoim królestwie. Po oficjalnym powitaniu głos zabierali między innymi minister Z. Podkański, wojewoda E. Hunek, a także N. Wojciechowski. Mówcy podkreślali znaczenie „najbardziej wysuniętej reduty kulturalnej" jaką jest każda biblioteka. Panowie Podkański i Wojciechowski oraz wojewoda lubelski Edward Hunek,

przekazali na rzecz biblioteki książki.

Część artystyczną przygotowały panie z garbowskiego KGW. Na pytanie „Dlaczego

kochamy Sienkiewicza ?" odpowiedział w interesującym wykładzie prof. L. Ludorowski. Dreszcze emocji wzbudził w obserwatorach konkurs wiedzy o ziemi garbowskiej, w którym

ciąg dalszy na stronie 13

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Siedemdziesiąt siedem lat mija, jak odrodziła się Niepodległa Polska, o której marzyły pokolenia w ciągu ponad stuletniej niewoli i o którą walczyli najlepsi synowie naszego narodu. Narodziny II Rzeczypospolitej stały się faktem w dniu 11 listopada 1918 roku, wtedy to zostało podpisane zawieszenie broni na froncie zachodnim, a jednocześnie Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu naczelne dowództwo nad armią polską. Ponieważ w dniu tym w Europie zamilkły działa i karabiny - datę tę przyjęto za zakończenie I wojny światowej, a wraz z tym za datę powstania odrodzonego państwa polskiego.

Jak co roku, od kilku już lat, rozwieszone plakaty informowały o przebiegu uroczystości na terenie naszej gminy. Z przykrością należy stwierdzić, że społeczeństwo garbowskie bez specjalnego entuzjazmu odniosło się do tegorocznych obchodów rocznicowych.

Niewielka liczba osób uczestniczyła we mszy świętej, którą celebrował ks. proboszcz kanonik Stanisław Wąsik.

Po uroczystościach kościelnych, uczestnicy udali się do Domu Strażaka, gdzie odbyła się część artystyczna, którą przygotowały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Piotrowicach.

Następnie przedstawiciele władz gminy, poczty sztandarowe, młodzież i strażacy złożyli wieńce i oddali hołd legionistom pochowanym na

FOT. S. M. STĘPNIAK

cmentarzu w Jastkowie. Uroczystość zakończono spotkaniem przy ognisku.

Możemy nie lubić uroczystości jubileuszowo-historycznych, nie przepadać za wszelkimi wspomnieniami z dalekiej przeszłości, lecz musimy przyznać jedno - bez odzyskania niepodległości nie byłoby dzisiejszej Polski wraz z demokracją, wolnością i niezależnością.

I dlatego ta rocznica nie powinna być nam obojętna.

Redaktor naczelny

60-lecie Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Przybysławskiej

18-go listopada w Woli Przybysławskiej odbyły się obchody jubileuszu 60-lecia działalności Koła Gospodyń Wiejskich.

KGW w Woli, to prężnie działająca organizacja, o czym świadczyć mogła organizacja obchodów. Swoje święto panie z Woli rozpoczęły programem artystycznym, w którym „z przymrużeniem oka" przedstawiły życie na wsi. Licznie zebrana publiczność, którą w dużej części stanowili mężowie pań z koła - oklaskiwała dowcipne skecze i przyśpiewki.

Po występie głos zabrał wójt, który podziękował kołu za działalność, służącą urozmaicaniu i poprawie życia na wsi. W formie nagrody wójt przekazał kołu 600 zł.

A potem pozostało już tylko degustować wyśmienite potrawy przygotowane przez panie z KGW pod okiem instruktorki p. Krystyny Mazur.

Przy stole był czas na wspomnienia, ale dość szybko - nie wiadomo, czy to z powodu niskiej temperatury, czy też gorących temperamentów - część gości przerwała konsumpcję, by ochoczo pójść w tany w rytm muzyki przygrywającej orkiestry.

W czasie minionych 60-ciu lat KGW w Woli prowadziło prężną działalność, organizując różnego rodzaju kursy, szkolenia, biorąc udział w dożynkach i innych imprezach gminnych i nie tylko. Obecnie koło liczy 20 członkiń, a są nimi: przewodnicząca - p. Grażyna Adamczyk, weteranka, pamiętająca jeszcze początki koła - p. Julianna Tomasiak oraz panie: Elżbieta Dudzik, Zofia Filipiak, Maria Gajek, Janina Gawron, Maria Grzegorczyk, Bożena Jabłońska, Bogumiła Kamińska, Teresa Kamińska, Jadwiga Kozieł, Małgorzata Kulik, Halina Malesa, Teresa Nalewajek, Krystyna Staniak, Bożena Sulenta, Sumorek, Helena Wankiewicz, Jadwiga Wojcieszek.

Dotychczas przewodniczącymi koła były: Julianna Tomasiak, Helena Reszka, Krystyna Kuzioła, Wanda Zarzycka, p. Kunowa.

„Głos Garbowa" życzy miłym paniom wielu sukcesów na następne jeszcze co najmniej 60 lat.

tekst i zdjęcia: Leszek Łuczywek

SZKOŁO JUŻ TYLE LAT...

18 listopada, to data, która na długo zapadnie w pamięci mieszkańcom Garbowa. W tym dniu historia spotkała się z teraźniejszością - szkoła w Garbowie obchodziła jubileusz 135-lecia swojej działalności.

Tuż przed godziną 10 do kościoła parafialnego w Garbowie przybyli uczniowie, nauczyciele i przedstawiciele Rady Rodziców, którzy przynieśli nowy sztandar szkoły, aby dokonać aktu jego poświęcenia.

Mszę świętą koncelebrowali: ksiądz biskup Ryszard Karpiński, który poświęcił sztandar i ksiądz profesor Marian Stasiak, który wygłosił kazanie.

Po mszy wszyscy udali się do szkoły, gdzie miały miejsce dalsze uroczystości, a ich punktem kulminacyjnym było odczytanie przez przedstawiciela kuratorium - dr Tadeusza Doroszuka - aktu nadania szkole imienia Marii Konopnickiej. Warto tu nadmienić, że jest to pierwsze imię w historii garbowskiej szkoły.

Wśród gości uroczystości obok wspomnianych już księży znaleźli się: senator Grzegorz Kurczuk, przedstawiciele puławskiej Delegatury Kuratorium, Rady Gminy, parafii, Cukrowni „Garbów", dyrektorzy okolicznych szkół, nauczyciele emeryci, absolwenci szkoły, przedstawiciele Społecznego Komitetu Budowy Szkoły. Nie zabrakło oczywiście mieszkańców Garbowa. Wszyscy z zainteresowaniem wysłuchali informacji o zadaniach wykonywanych przez młodzież w związku ze zdobywaniem imienia szkoły. Bardzo uroczystym momentem było przekazanie sztandaru młodzieży i ślubowanie, które złożyli nań uczniowie. Młodzież zaprezentowała program słowno-muzyczny „Powróci do was serce me", składający się z utworów Marii Konopnickiej.

Z okazji jubileuszu szkoła wydała pamiątkowe medale, które rozdano najbardziej zasłużonym dla niej osobom. Senator Grzegorz Kurczuk odczytał specjalny list, który do społeczności szkolnej w Garbowie wystosował Minister Edukacji prof. Ryszard Czarny.

Po zakończeniu części oficjalnej goście udali się do szkolnej Izby Pamięci, w której

zgromadzono dokumenty i eksponaty związane z życiem codziennym i nauką mieszkańców Garbowa. Jest tam również ekspozycja poświęcona patronce szkoły. Duże zainteresowanie wzbudzały wpisy w starych pamiętnikach, przedwojenne zdjęcia, a także eksponaty z wykopalisk prowadzonych obecnie w Garbowie przez archeologów z UMCS. Goście wpisywali się do Księgi Pamiątkowej i pozowali do „rodzinnego zdjęcia", po czym wszyscy ruszyli za suto zastawione stoły, gdzie podczas dzielenia się wspomnieniami uroniono niejedną łzę.

Dobre imię garbowskiej szkoły, to przede wszystkim nauczyciele i dobrze się stało, że nie zabrakło tych, którzy przepracowali w szkole wiele lat, a dziś są na zasłużonych emeryturach, jak panie: Genowefa Gawron, Maria Królik, Salomea Sołyga i Genowefa Mazur. Na uroczystość zaproszono też rodziny tych, którzy już odeszli: Anny Królikowskiej, Władysława Ozgi i Władysława Wacha. Zjechali również do Garbowa liczni absolwenci, a wśród nich panie, których wspomnienia ubarwiły okolicznościową antologię szkoły: Maria Kierczyńska, dr Wanda Nakonieczna-Fulara i Maria Szuszkiewicz.

„Garbowską szkołą się szczycimy ..." to pierwsze słowa hymnu szkoły, „ Przeszłością i tradycjami szkoły chlubimy się, a dalszą działalnością pisać będziemy kolejne karty historii, wierzę, że równie bogate ..." - stwierdził podczas uroczystości dyrektor szkoły mgr Mirosław Kwiatek.

My również w to wierzymy, życząc Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Garbowie - wszystkiego najlepszego.

Leszek Łuczywek
zdjęcia: Stanisław M. Stępniak

Strażacy pojadą do Niemiec

W listopadzie garbowscy strażacy pozytywnie odpowiedzieli na zaproszenie wystosowane do nich przez burmistrza gminy Ilmenau Klausa Marknera. Zaprosił ich on do udziału w zawodach pożarniczych, które odbędą się w tejże gminie w dniach od 12 do 14 kwietnia. Na zawody wyjedzie 15-osobowa grupa naszych strażaków. Treningi zatem czas rozpocząć !

L.Ł.

Wójt w Krakowie

4 listopada wójt Z. Niedbała wziął udział w Seminarium Rolniczego Forum Europy Środkowej i Wschodniej. Podczas części obrad poświęconej tematyce negocjacji wójt wygłosił prelekcję zatytułowaną: „Doświadczenia z negocjacji na temat prywatyzacji Cukrowni „Garbów". Wykład spotkał się z dużym zainteresowaniem. W seminarium uczestniczyli działacze rolniczy z Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy.

L.Ł.

Malowanie w Bogucinie

Listopadowe weekendy stały w Szkole Podstawowej w Bogucinie pod znakiem malowania. Dzięki ofiarności rodziców, przy wydatnej pomocy dyrekcji i Urzędu Gminy, który sfinansował zakup farby udało się bez dodatkowych nakładów pomalować dużą część szkoły - górny i dolny korytarz, klatkę schodową, bibliotekę, pracownię biologii i pracownię klas młodszych. Ostatnie malowanie w szkole miało miejsce 5 lat temu. Rodzice i dyrekcja postanowili, że do ferii szkoła będzie odświeżona w całości.

L.Ł.

Niechaj

pozostaną w naszej pamięci na zawsze ...

Stojąc przy grobach naszych bliskich, którzy odeszli z tego świata ulegamy zamyśleniu i zadumie o życiu doczesnym i pozaziemskim.

Osobiście związany jestem wdzięcznością z wieloma ludźmi z naszej Garbowszczyzny, których już nie ma wśród nas. Przypomnę tu pierwsze moje nauczycielki ś.p. Anielę Karpińską i Julię Skórską, którym szczególnie zawdzięczam swoje zainteresowanie naukami humanistycznymi, początki wiedzy i miłości do Ojczyzny, a także do stron rodzinnych. Było też wielu innych ludzi ze Szkoły Podstawowej w Przybysławicach, jak ś.p. Marian Gietko - kierownik szkoły i jego następca Bolesław Jarmiński, Urszula Wecowa oraz Stanisław Jędrejek, na którym wzorowałem się, gdyż od wczesnej młodości zauważyłem u niego duże zainteresowanie nauką i miłość do książek.

Odszedł do Pana nasz garbowski organista, który w każdą niedzielę, podczas mszy świętej dostarczał „uczt duchowych". Swą grą na organach i silnym barytonem powodował głębokie i niezapomniane przeżycia słuchaczy i zainteresowanie muzyką.

Należy przywołać jeszcze pamięć poległych bohaterów walczących w obronie kraju i naszej rodzinnej ziemi. Wymienię tu bohaterów walczących pod Monte Cassino: Józefa Skórskiego z Garbowa-Cukrowni, którego pamiętniki „Moje siedemdziesiąt siedem" były drukowane na łamach „Głosu Garbowa", Stefana Błaszczaka - mieszkańca dawnego folwarku w Przybysławicach, a później w Cukrowni. Obaj pochowani są na garbowskim cmentarzu. Wspomnę też tu mojego stryja Jana Kulę - mieszkańca folwarku w Garbowie, który był więźniem sowieckim od 1939 r., później przy boku gen. Andersa przebył cały szlak bojowy przez Bliski Wschód aż do Monte Cassino. Powrócił on do kraju z Anglii w 1947 r., zmarł w 1988 r. w Bychawie za Lublinem. Tadeusz Świdziński z przedwojennej Cukrowni uczestniczył w różnych operacjach bojowych i lotniczych, zmarł w Stanach Zjednoczonych.

Należy przypomnieć trzynastu garbowskich mieszkańców rozstrzelanych przez Niemców na terenie folwarku w Garbowie 17 listopada 1942 r. Zostali oni bestialsko i bez powodu zamordowani i pogrzebani za folwarcznym budynkiem gospodarczym dawnych czworaków przy drodze prowadzącej do Borkowa. Tuż po wojnie ekshumowano ich zwłoki i pochowano w zbiorowej mogile na cmentarzu w Garbowie. Wybudowany obecnie pomnik, jeszcze nie ukończony (brak krzyża), świadczy o pamięci rodzin.

Warto także przywołać pamięć bardzo zasłużonego dla Polski, a przez wiele lat celowo oficjalnie pomijanego przez władze komunistyczne ś.p. gen. Zygmunta Broniewskiego i jego żonę Stefanię z Gerliczów Broniewską, pośmiertnie odznaczonych Krzyżami Narodowego Czynu Zbrojnego i rehabilitowanych przez obecne władze w 1991 roku.

Zapewne pominąłem tutaj wielu mieszkańców ziemi garbowskiej, ale przed wszystkimi zmarłymi chylę czoło. Do nas żyjących należy podtrzymywanie pamięci o nich. Prymas Tysiąclecia ks. kardynał Stefan Wyszyński powiedział: „gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie". Natomiast wieszcz nas przestrzega „Giną narody, jeśli tracą swą pamięć".

Wiesław Kula

Wójt gminy o...

POTRZEBIE DALSZEGO ROZWOJU GMINY

Od 1996 roku rozpoczyna się kilkuletni okres przejściowy, kiedy to udział gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych (indywidualnych), będzie zależny nie od średniej wojewódzkiej, jak to było w latach 1992-95, ale od podatku dochodowego zapłaconego przez mieszkańców gminy.

Dla dokładniejszego zobrazowania istoty zmiany tego systemu, przedstawię to bardziej szczegółowo. W latach 1992-95 (w 1991 r. obowiązywał jeszcze inny system) wszyscy płatnicy opodatkowani podatkiem od dochodów osobistych (np. nauczyciele, robotnicy, urzędnicy, służba zdrowia, emeryci, renciści), wpłacają podatek na ogół za pośrednictwem zakładów pracy do urzędu skarbowego. Podatek ten zliczany jest w całym województwie. 85% kwoty zebranej w województwie zabiera budżet państwa, 15% przypada gminom. Podział między gminy odbywa się następująco: 15% należnej gminom kwoty podatku dzieli się przez liczbę mieszkańców województwa (w przypadku woj. lubelskiego jest to nieco ponad 1 mln osób). Wynik otrzymany w ten sposób to udział na 1 mieszkańca. Następnie ten wynik mnoży się przez liczbę mieszkańców gminy. W ten sposób otrzymuje się należny poszczególnym gminom udział w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przedstawiony wyżej sposób podziału był korzystny dla gmin wiejskich, bowiem najwięcej podatników, w tym tych uiszczających największe podatki, mieszka w miastach. System taki przyjęty został w celu umożliwienia gminom wiejskim zmniejszenia ogromnych zaległości cywilizacyjnych. Cel ten nie został jeszcze osiągnięty.

Jednakże w Sejmie wygrali zwolennicy uzależnienia udziału gminy w podatku dochodowym, od podatku zebranego tylko od mieszkańców danej gminy, co w zamyśle autorów tego rozwiązania, będzie motywować gminy do wspierania rozwoju gospodarczego na swoim terenie i pomnożenia podatników. Dzięki różnym podziałom i zależnościom w Sejmie proces ten rozłożono na kilka lat. W 2000 roku obowiązywał będzie system docelowy, czyli gminy otrzymają tylko procent podatku wpłacony wyłącznie przez swoich mieszkańców. Subwencja wyrównawcza ma zapobiegać tworzeniu nadmiernych kominów dochodowych, nie mniej jednak duże różnice wystąpią. Dlatego nie wolno tracić z oczu procesów zachodzących w prawie warunkującym finanse gminy ale należy wychodzić im naprzeciw odpowiednio wcześniej.

Wśród innych ważnych przyczyn również ta nakazywała przedstawicielom samorządu gminy Garbów, udzielić poparcia prywatyzacji przedsiębiorstw na tutejszym terenie, w tym szczególnie Cukrowni „Garbów", zagrożonej wchłonięciem i likwidacją przez większe cukrownie. Zakład ten stanowi bowiem bardzo ważne źródło dochodów gminy. Jego istnienie i rozwój ma zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju gminy.

Festiwal w Markuszowie

11 listopada w Markuszowie odbył się VII Festiwal Piosenki Religijnej. Jak zwykle obie nasze parafie miały silną reprezentację. Bardzo dobrze zaprezentowały się: Schola „Wesołe Nutki" z Garbowa i Schola Sióstr Salezjanek, które otrzymały wyróżnienia. Pierwsze miejsce zajęła Schola „Shalom" z Garbowa-Cukrowni. Gratulujemy !

L.Ł.

IX SESJA RADY GMINY GARBÓW

W dniu 30.11. br. odbyła się IX sesja Rady Gminy, obrady były zdominowane przez problematykę planowania przestrzennego.

Rada podjęła uchwałę w której odmówiła uwzględnienia protestu, wniesionego przez dyrekcję Okręgową Dróg Publicznych w Lublinie. Drogowcy wnosili o utrzymanie lokalizacji swojej bazy naprzeciwko kościoła w Garbowie. W przyszłości baza będzie przeniesiona w inne miejsce. Użytkowanie terenu przez obwód drogowy nie daje możliwości uporządkowania chaotycznej zabudowy i urządzenia zieleni, podkreślającej walory zespołu zabytkowego kościoła.

Rada Gminy przeprowadziła również głosowanie nad projektem wniesionym przez SRH w Garbowie, dotyczącym przeznaczenia parku, po północnej stronie drogi Lublin-Warszawa, na usługi. W wyniku głosowania protest SRH został uwzględniony.

Następnie Rada Gminy uchwaliła zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego gminy.

W toku dalszych obrad została podjęta uchwała w sprawie sprzedaży (w drodze ustnego przetargu ograniczonego) lokalu mieszkalnego w budynku „Agronomówki" położonym w Garbowie. Przetarg ogranicza się do osób stale zamieszkałych lub zatrudnionych na stałe, na terenie gminy.

Rada podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży, w drodze publicznego przetargu ustnego, działki o powierzchni 5 arów, wraz ze znajdującym się na niej budynkiem gospodarczym położonym koło „Agronomówki" (bliższe informacje można uzyskać w UG).

Została podjęta uchwała w sprawie wprowadzenia opłaty administracyjnej za czynności nie objęte przepisami o opłacie skarbowej (np. opłata za podanie w sprawie o zezwolenie na przyłączenie do sieci wodociągowej).

Kierownik GOPS A. Puchała zapoznała radnych z nowelizacją ustawy dotyczącej profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Rada dokonała regulacji (podwyżek) uposażeń: dla wójta o 25% oraz dla sekretarza i skarbnika o 20%.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący Rady S. Gajda zamknął IX sesję Rady Gminy.

Sekretarz UG
Kazimierz Firlej

OGŁOSZENIE

Komitet organizacyjny zabawy Sylwestrowej w Bogucinie zaprasza wszystkich chętnych na swoją imprezę. Cena 70 zł od pary. Zapewniamy orkiestrę, gorące dania, alkohol i niezapomniane wrażenia ...

Spiesz się, ilość miejsc ograniczona. Informacje pod numerem telefonu 118-061.

PODZIĘKOWANIE

Dyrektor i grono nauczycielskie wraz z uczniami Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Garbowie składają serdeczne podziękowania i wyrazy wdzięczności instytucjom, organizacjom społecznym i osobom prywatnym, które okazały wsparcie i pomoc w organizacji uroczystości obchodów 135-lecia istnienia szkoły oraz nadania jej imienia i ufundowania sztandaru.

ciąg dalszy ze strony 5

wzięły udział cztery drużyny uczniowskie ze szkół w Bogucinie i Garbowie. Na bardzo trudne pytania padały bardzo dobre odpowiedzi. Goście zwrócili uwagę na dużą wiedzę młodzieży o swojej „małej ojczyźnie". Najlepiej wypadła reprezentacja szkoły w Bogucinie, zdobywając dla swojej biblioteki najnowszą Encyklopedię Popularną PWN.

Biblioteka uhonorowała najstarszych i najwytrwalszych swoich czytelników nagrodami książkowymi - otrzymali je panowie Tabulski i Remiasz z Garbowa, a najbardziej „zaczytanymi" rodzinami są państwo Woźniakowie i Zuchniarzowie.

Drogi Czytelniku jeżeli chcesz powiększyć ich grono - wybierz się do biblioteki, bo jeśli raz tam pójdziesz, na pewno nie raz powrócisz.

tekst i zdjęcia: Leszek Łuczywek

I TURA WYBORÓW NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W GMINIE GARBÓW W DNIU 5.11.1995 R.

KANDYDACI	liczba głosów	%	miej-sce	KANDYDACI	liczba głosów	%	miej-sce
1.Bubel Leszek	2	0,05	13	8. Olszewski Jan	369	10,05	4
2. Gronkiewicz-Waltz Hanna	77	2,09	7	9.Pawlak Waldemar	832	22,67	3
3. Korwin-Mikke Janusz	32	0,87	10	10. Pietrzak Jan	48	1,31	9
4. Koźluk Tadeusz	10	0,27	11	11. Piotrowicz Kazimierz	4	0,10	12
5. Kuroń Jacek Jan	120	3,27	5	12. Wałęsa Lech	914	24,91	2
6. Kwaśniewski Aleksander	1089	29,68	1	13.Zieliński Tadeusz	55	1,50	8
7. Lepper Andrzej	117	3,18	6				
upoważnionych	6360						
głosujących	3772						
głosy ważne	3669						
frekwencja	59,31						

II TURA WYBORÓW NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W GMINIE GARBÓW W DNIU 19.11.1995 R.

KANDYDACI	GARBÓW	BOGUCIN	PRZYBYSŁAWICE, ZAGRODY	PIOTROWICE WLK. I KOL.
1. Kwaśniewski Aleksander	497 54,98	192 46,82	613 71,70	109 41,28
2. Wałęsa Lech	407 45,02	218 53,18	242 28,30	155 58,72
uprawnionych	1396	650	1338	447
głosujących	923	418	890	268
głosy ważne	904	410	855	264
%	66,11	64,30	66,51	59,95
KANDYDACI	GUTANÓW	BORKÓW JANÓW	LEŚCE KAROLIN	OGÓŁEM
1. Kwaśniewski Aleksander	194 76,98	144 54,34	145 40,34	2359 59,50
2. Wałęsa Lech	58 23,02	121 45,66	212 59,38	1606 40,50
uprawnionych	426	395	617	6366
głosujących	256	270	367	4058
głosy ważne	252	265	357	3965
%	60,09	68,35	59,48	63,74

KAKTUSY - CO WARTO O NICH WIEDZIEĆ

Jeżeli w swojej kolekcji kwiatów mamy kaktusy, to możemy zabawić się w „pracowite pszczółki" i uzyskać własne nasiona. Za pomocą pędzelka trzeba przenieść pyłek z jednego kwiatu na znamię słupka innych osobników tego samego gatunku. W ten sposób uzyskamy nasiona dobrze kiełkujące, z których możemy otrzymać nowe siewki.

Owoce kaktusów - to różnego kształtu i koloru jagody. Po tym jak dojrzeją, pękają i rozpadają się uwalniając drobniutkie nasionka.

Coraz częściej w kolekcjach spotyka się kaktusy stanowiące wybryk natury - rośliny pozbawione chlorofilu (zielonego barwnika). Posiadają skórkę barwy żółtej lub czerwonej. Ponieważ nie posiadają chlorofilu, nie fotosyntezują i dlatego są szczepione i karmione przez podkładkę, będącą normalnym kaktusem. Do tego używane są przeważnie cerensy. Formy bezchlorofilowe rozmnażane są wyłącznie wegetatywnie, drogą szczepienia.

Niezmierne bogactwo form i różnorodnych kształtów kaktusów zwiększają jeszcze osobliwe anomalie występujące w świecie tych roślin. Jedną z takich anomalii jest monstrualna forma kaktusów. Występuje przede wszystkim u cerensów i opuncji. Przedziwną również anomalią, stanowiącą do dzisiaj zagadkę botaniczną, jest forma grzebieniasta. W takim przypadku pęd rośnie wszerz i stale się wydłuża linearnie, tworząc wspaniałe wachlarze i pióropusze.

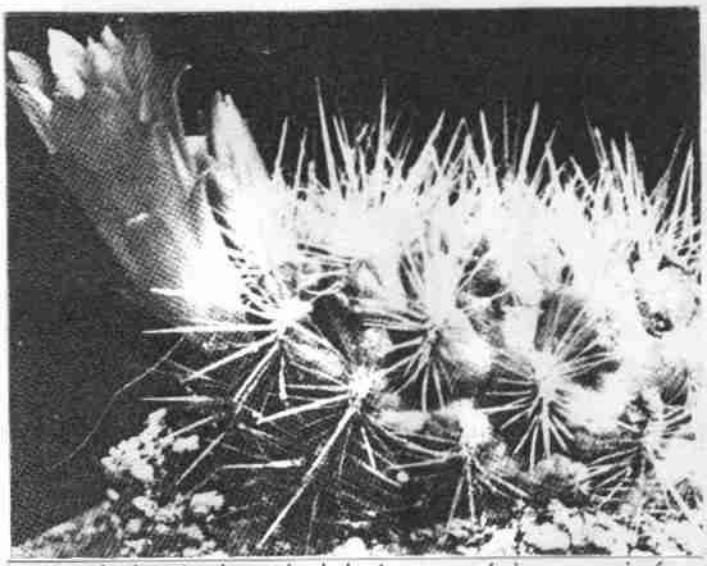

Jeśli ktoś chce kolekcjonować i uprawiać z powodzeniem kaktusy, musi im stworzyć przynajmniej minimum warunków do życia. Kaktusy mimo swoich dużych zdolności przystosowawczych muszą mieć do prawidłowego rozwoju dostateczną ilość światła, wody, ciepła, gdyż w przeciwnym przypadku słabo rosną, chorują i giną. W uprawie parapetowej najkorzystniejsza jest wystawa południowa lub południowo-wschodnia. Podłoże do uprawy kaktusów musi być przepuszczalne o odczynie alkalicznym np. substrat próchniczno-kruszywowy składający się z dwu części ziemi próchnicznej, jednej dobrze przekompostowanej gliny, jednej torfu ogrodniczego i trzech części kruszywa np. gruboziarnistego żwiru, grubego piasku, pokruszonej cegły. Najodpowiedniejsza temperatura do uprawy kaktusów to: latem 25 C w dzień i nocą 15-20 C. W okresie zimy w dzień temperatura nie może przekroczyć 15 C, a w nocy 5 C. Obowiązującą regułą dotyczącą podlewania kaktusów jest to, że im wyższa temperatura panuje, tym więcej wymagają wody, a im zimniej w pomieszczeniu, tym ostrożniej należy je podlewać. Kaktusy preferują podlewanie oszczędniejsze niż zbyt obfite. Zalecane jest dokarmianie w okresie wzrostu mieszankami nawozowymi specjalnie dobranymi dla kaktusów.

Nina Bartoszcze-Wylaź

Przylot graczy Ajaxu Amsterdam do kraju po zdobyciu Klubowego Pucharu Świata opóźnił się o całą dobę. Rosja nie zgodziła się na przelot samolotu holenderskiego nad jej terytorium - tłumacząc, że umowa międzynarodowa w tej sprawie dotyczy samolotów rejsowych, a nie czarterowych. Zawrócili więc do Tokio.

O tym, że Rosjanie nie znają żartów przekonały się już Koreańskie Linie Lotnicze pięć lat temu, kiedy to MIG-i 29 zestrzeliły „niezidentyfikowany obiekt" nad Sachalinem z 240 pasażerami na pokładzie.

NA wesoło

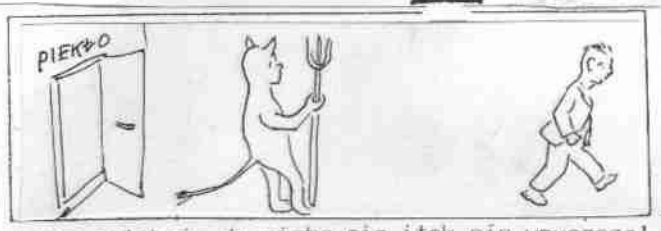

- Nie uciekaj, do nieba cię itak nie wpuszczą!

KASIA

Guni Kasia gunski,
Ej, jedna za drugu,
A łzy po polickach
Spływaju ji strugu.

Cego Kasiu płaces?
Gunski sie pytaju,
Cy cie mama biju?
Cy za munz wydaju?

Ani mnie wydaju,
Ni mnie mama zbiła,
Płace jo dlatego,
Bom wiunek zgubiła.

Ej! zginun my wiunek,
Ej! dzisiejsy nocki,
Dlotego mum takie
Zapłakane łocki.

Nie płac, Kasiu, nie płac,
Tak gunski gęgaju,
Jilez to jest panien,
Co wiunków ni maju.

Nie płac, Kasiu, nie płac,
Mos z sobu fartusek,
Łurwij w niego kwiotków,
Łuwij z nich wiunusek.

Gunski moje, gunski,
A cy to tak mozno,
Ze to drugi wiunek,
To sie kazden pozno.

Tem sie Kasiu nie mortw,
Chłop kazdy łakumy,
Kazdy wiunek weźmie,
Choćby był ze słumy.

Bronisław Pietrak

Serdecznie dziękuję
politykom prawicy
za zmianę osoby
na głównej mównicy.

Jeżeli jesteś kłamczuchem
i żre Cię sumienie
- to od dnia wyborów
zwie się to
niedopatrzenie.

Relatywizm moralny
już obowiązuje.
Pan prezydent - elekt
też to preferuje.

Kochani wyborcy
Szanowne masy
idą koszerne
świetne czasy.

Nowy prezydent
jest uczciwy, wykształcony
i szczery -
zginęły mu tylko
papiery.

S.M.S.

Socjalizm = pokój
Kapitalizm = trzy pokoje z kuchnią.

Szwedzki „Green Peace" znalazł w Morzu Białym miejsce składowania odpadów radioaktywnych zatopionych tam 20 lat temu przez Związek Radziecki. Pojemniki nie są zabezpieczone i rdzewiejąc - lada dzień mogą uwolnić swoją zawartość do morza. Rosjanie aresztowali członków „Green Peace'u", oskarżając ich o szpiegostwo. Zabrali im komputery, kamery i inny sprzęt do badań.

Z jednej strony działanie Rosjan nie różni się od poczynań Sowietów, z drugiej zaś nowoczesne komputery czy kamery mogą się przydać demokratycznemu państwu lub jego niektórym obywatelom.

-Cholera, muszę zaczynać od początku!

„GŁOS GARBOWA" - MIESIĘCZNIK. Redaguje kolegium w składzie:
Redaktor naczelny - Stanisław Mieczysław Stępniak; Redaktor odpowiedzialny - Tomasz Lalak; Sekretarz redakcji - Halina Stępniak. Stale współpracują: Nina Bartoszcze-Wylaź, Kazimierz Firlej, Maria Gordon-Smith, Leszek Łuczywek, Zdzisław Niedbała, Alina Puchała, Adam Reszka, Antoni S. Muszyński,
ADRES REDAKCJI. Szk. Podst. w Przybysławicach, tel .118-653

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnym tytułem. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje redakcja.